**MARIA CALLAS**

(Maria by Callas)

**reżyseria i scenariusz:** Tom Volf | **gatunek:** film dokumentalny

**czas trwania:** 113 min. | **premiera:** 2 marca 2018

**produkcja**: Francja 2017

Nieznana historia Marii Callas – najsłynniejszej diwy operowej wszech czasów, fascynującej kobiety pełnej sprzeczności, spełnionej na scenie, ale szukającej wielkiego uczucia i uwięzionej w burzliwym trójkącie miłosnym.

Wrażliwa i bezwzględna, ambitna i pełna kompleksów, wykorzystująca innych i wykorzystywana. Niewierna żona, porzucona kochanka. Uwięziona w burzliwym trójkącie miłosnym, kochająca jednego z najbogatszych mężczyzn na świecie, Aristotelisa Onasisa, z którym łączyło ją wielkie, namiętne uczucie, ale który wybierał między nią, a piękną wdową po amerykańskim prezydencie, Jackie Kennedy. Tajemnice, skandale i plotki, które wpłynęły na życie wielkiej artystki. Jaka była tak naprawdę Maria Callas, o której do dziś krążą legendy?

Fascynująca, pełna emocji historia, która powstała z niepublikowanych dotąd materiałów, prywatnych filmów, kręconych dyskretnie ujęć i z najszczerszych, intymnych wyznań.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

WERSJA JĘZYKOWA

Film trafia do polskich kin z napisami w języku polskim i ze specjalnym udziałem wielkiej polskiej aktorki. Fragmenty dzienników i listów Marii Callas przeczyta Krystyna Janda!

Gwiazda polskiego teatru i kina jest od lat związana z postacią „primadonny stulecia”. Po raz pierwszy wcieliła się w nią na deskach warszawskiego Teatru Powszechnego w 1997 roku w spektaklu „Maria Callas. Masterclass”, wyreżyserowanym przez Andrzeja Domalika. To sceniczne spotkanie dwóch fenomenalnych artystek rzuciło widzów na kolana. Sztuka zdobyła ogromną popularność, a po kilkunastu latach aktorka powróciła do niej, podkreślając swoją fascynację bohaterką: „Co to była za KOBIETA! Co to był za POTWÓR! Co to było za ZJAWISKO! Co to była za WIELKOŚĆ! Tak trudno było mi się z Nią rozstawać. Tak była dla mnie ważna. Jeszcze Ją grałam, a już za Nią tęskniłam”.

W filmie widzowie mają okazję usłyszeć głos Krystyny Jandy, która ponownie wcieli się w jedną ze swoich ulubionych ról, interpretując dla widzów osobiste zwierzenia Marii Callas. Bo, jak pisał dziennikarz i krytyk teatralny Jakub Panek, Krystyna Janda „jest dla polskiej kultury tym, kim dla światowej opery była Maria Callas. Zjawiskiem!”.

**O FILMIE**

**Pierwszy raz diwa przemawia sama.**

Nareszcie, ponad 40 lat po jej przedwczesnej śmierci, Maria Callas sama opowiada własną historię.

To nie dokument z „gadającymi głowami”. Nie będzie specjalistów i dziennikarzy. Zamiast tego Callas opowie o sobie w formie wywiadów. Wiele z nich nigdy wcześniej nie było publikowanych lub dopiero teraz odkryto je na nowo! Obrazu życia artystki dopełniają listy pisane do rodziny i przyjaciół, pierwszego męża oraz Aristotelisa Onasisa.

Reżyser filmu Tom Volf przez trzy lata podróżował po świecie, zbierając unikatowe, dotychczas nieudostępniane archiwa: prywatne filmy, zdjęcia, nagrania z występów Callas zrobione przez fanów, intymne listy i zagubione wywiady. Żaden z poprzednich filmów o Callas nie zawierał tak szerokiej i bogatej kolekcji materiałów. 50% z nich do tej pory nie ujrzało światła dziennego.

**Wielki powrót diwy na duży ekran!**

Ostatni raz widzowie mogli zobaczyć ją w filmowej *Medei* Piera Paolo Pasoliniego w 1969 roku. Aby ponownie wzbudzić zainteresowanie Marią Callas, szczególnie wśród młodszych pokoleń, wszystkie materiały zostały poddane koloryzacji i zrekonstruowane do jakości HD. Niezmienna popularność Callas to jeden z niewielu przypadków, kiedy ikona muzyki klasycznej osiąga status „gwiazdy pop” w oczach całego społeczeństwa.

**Maria versus Callas**

Maria Callas do dziś pozostaje jedną z najlepiej sprzedających się artystek muzyki klasycznej, docenianą na całym świecie za ładunek emocjonalny, jaki wkładała w swój śpiew. Jej profil na Facebooku odwiedzają regularnie setki tysięcy osób. Ale tak naprawdę niewiele wiemy o prawdziwej Marii kryjącej się za fasadą „La Callas”. Kim była?

Całe życie czuła się niezrozumiana. Znamy ją jako głos stulecia, diwę z okładek magazynów i bohaterkę skandali obyczajowych. Jej niezwykłe życie przypomina wciągającą powieść lub tragiczną operę. Film po raz pierwszy opowie o artystce z innej perspektywy, skupiając się na wewnętrznej walce, jaka toczyła się między dwiema ścierającymi się w niej osobowościami. Callas versus Maria: ta pierwsza pragnęła ponad wszystko światowej kariery, druga zaś chciała prostego, szczęśliwego życia.

W filmie odkrywamy delikatną, samotną Marię, przeciwstawioną „La Callas”, która otaczała się największymi tego świata. Wśród nich znaleźli się: Luchino Visconti, Pier Paolo Pasolini, Aristotelis Onasis, Winston Churchill, Marilyn Monroe, Grace Kelly, Prince Rainier, Franco Zeffirelli, Alain Delon, Yves Saint-Laurent, Pierre Bergé, John F. Kennedy, Liz Taylor i wielu innych. Maria, ta ukryta, pragnęła założyć rodzinę i żyć z dala od błysku fleszy i celebryckich imprez, za to Callas eksploatowała się do granic wytrzymałości, w ciągłej nadziei na powrót na scenę, pomimo utraty głosu. Tragiczny konflikt skończył się wraz ze śmiercią artystki w wieku zaledwie 53 lat.

**ŻYCIE MARII CALLAS**

Film otwierają trzy niepublikowane dotąd wywiady, zrealizowane trzy lata przed śmiercią diwy. Maria Callas opowiada w nich, w jaki sposób zrewolucjonizowała świat opery, ale jednocześnie wyraża żal, że uniemożliwiło jej to założenie rodziny. Tak rozpoczyna się podróż małej Marii do wielkiej kariery, której w głębi ducha wcale nie pragnęła. Już jej dzieciństwo było niezwykłe: niekochana, niechciana córka, zmuszana do śpiewu przez matkę, realizującą za jej pośrednictwem swoje niespełnione ambicje. Pomimo greckich korzeni Maria dorasta w Nowym Jorku, by później przenieść się do Grecji i tam kontynuować naukę w Ateńskim Konserwatorium. Występuje tak dużo, jak może – robi wszystko, by wesprzeć finansowo swoją rodzinę.

Po nieudanej próbie powrotu do Nowego Jorku ląduje we Włoszech, gdzie poznaje swojego pierwszego męża, starszego od niej o 28 lat przemysłowca. Tam też w końcu zostaje dostrzeżony jej talent. Dyrygent Tullio Serafin zaczyna oferować Marii poważne role. Od tego momentu nic nie zatrzyma jej w drodze na szczyt.

Po Włoszech przyjdzie czas na Amerykę Południową, USA i Francję. Artystka zmienia się też fizycznie, najpewniej pod presją środowiska. Od tego momentu staje się również ikoną mody, przyciągając takich projektantów, jak YSL i Christian Dior. Równolegle prasa zaczyna interesować się jej życiem prywatnym, rozpisując się bardziej na temat romansów śpiewaczki niż kariery w świecie opery.

Delikatna Maria niknie, by całkowicie oddać się „La Callas”. Bezkompromisowa, pełna pasji, majestatyczna – notorycznie trafia na nagłówki przez ataki furii, odwołane występy, przesadne wymagania, wahania nastroju, napady wściekłości. W filmie przedstawione jest jej osobiste spojrzenie na epokę, cierpienie fizyczne, przez które przechodziła, niesprawiedliwe ataki, których była ofiarą; a także uzasadnienia jej rzekomo wygórowanych wymagań dotyczących widzów i miejsc koncertów.

Callas żyje przygnieciona osiągniętym przez siebie statusem ikony. „Im więcej Maria staje się Callas, tym bardziej jest przerażona… Medea nigdy się nie bała, ale Maria tak”. Diwa zaczyna wycofywać się ze sceny, zakochuje się w milionerze, biznesmenie i prawdziwym Don Juanie: Aristotelisie Onasisie. Ten związek przyczyni się bezpośrednio do jej powolnego upadku, pchając ją prosto w wir destrukcyjnej pasji. Callas poświęca się krótkiej karierze filmowej, by wrócić na ostatnie tournée, chociaż jej głos jest już tylko odległym wspomnieniem wcześniejszej mocy.

Ostatni akt historii Callas rozegra się w pustym Théâtre des Champs-Elysées, gdzie artystka po raz ostatni próbuje wrócić na scenę. Po tym występie zaszywa się w swoim paryskim apartamencie. Jej korespondencja, ukazująca w całej okazałości transformację od skromnej Marii do wielkiej „La Callas”, w połączeniu z wywiadami i fragmentami niepublikowanych pamiętników daje pełen obraz tego, co działo się za kulisami jej drogi na szczyt i otwiera przed nami sekrety tragicznego przeznaczenia, jakie na nią czekało.

**REŻYSER**

Tom Volf to fotograf i reżyser. Część kariery poświęcił filmowaniu oper oraz reklamie modowej. Interesuje go również fotografia analogowa. Jego prace często publikowano w magazynach lifestylowych. Wystawy jego zdjęć pokazywano na całym świecie. Szczególnie dumny jest z pokazów zorganizowanych w Tybecie oraz na biegunie północnym. Prywatnie od lat zafascynowany jest Marią Callas.

Prace nad filmem rozpoczął w 2013, kiedy to całkowicie poświęcił się poszukiwaniom dawno zagubionych lub zapomnianych materiałów związanych z artystką. Spotkał się z ponad trzydziestoma najbliższymi przyjaciółmi i znajomymi Callas i przeprowadził z nimi ponad 60 godzin wywiadów. Dzięki dokładności i wytrwałości udało mu się zebrać niezwykłe, niepublikowane wcześniej materiały.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

**Jak udało ci się dotrzeć do wszystkich materiałów?**

To była prawdziwa misja detektywistyczna. Udało mi się spotkać z przyjaciółmi Marii Callas; sławami takimi, jak Franco Zeffirelli czy Alain Delon. Ale skontaktowałem się też z jej kamerdynerem i pokojówką, którzy pracowali u niej przez 20 lat. Zazwyczaj odmawiali rozmów z dziennikarzami, ja jednak zdobyłem ich zaufanie. Część filmu poświęciłem wyłącznie materiałom przekazanym przez jej bliskich z całego świata. Inne pozyskałem z archiwów instytucji, telewizji i agencji prasowych. Większość z nich nie była odpowiednio opisana, wiec spędziłem wiele nocy w archiwach pochylony nad stosem anonimowych materiałów.

**Ile ci to zajęło?**

Pracowałem nad tym projektem ponad 5 lat. Zawsze, kiedy chciałem już zamykać etap montażu, pojawiały się nowe dokumenty i nowe, fascynujące wątki. Nad tym filmem można by pracować bez końca.

**W takim razie ile trwał sam montaż?**

Mogę powiedzieć bardzo dokładnie: 6 miesięcy. I mam tu na myśli 7 dni w tygodniu, dzień i noc. Dosłownie – spałem w sali montażowej. To był mój Everest. Na szczęście nie byłem w tej podróży sam. Pomagała mi Janice Jones, która pracowała przy nagrodzonym Cezarem dokumencie „Inferno – niedokończone piekło”. Można powiedzieć, że znalazła sobie kolejne piekło!

**Ile w filmie jest tych niepublikowanych materiałów?**

Szczerze mówiąc, jest to znakomita większość. Mnóstwo czasu poświęciliśmy rekonstrukcji cyfrowej. Zależało mi na tym, żeby całość komponowała się perfekcyjnie.

**Co uważasz za swoje największe odkrycie, jeżeli chodzi o nowe materiały?**

Trudny wybór, jest ich tak dużo… Ale chyba najważniejszym odkryciem są prywatne filmy, na których pojawia się Maria Callas, nakręcone kamerą Super 8. To niesamowite, jak inaczej zachowuje się w swoim intymnym środowisku. Tam można zobaczyć prawdziwą Marię, nie jej publiczną maskę – Callas. Wielkim skarbem są też nagrane przez publiczność fragmenty „Toski” z Nowego Jorku albo „Normy” z Paryża. Można poczuć się jak część publiczności, wziąć udział w wydarzeniu sprzed lat.

**Czy sądzisz, że twój film pomógł położyć kres pewnym plotkom?**

Myślę, że udało mi się obalić parę mylnych przekonań na temat Callas. Całą fasadę kapryśnej diwy, która straciła kontakt z rzeczywistością – czyli wizerunek, jaki zbudowały jej media. Film rehabilituje ją w tym zakresie. Podobnie, jeżeli chodzi o romans z Onasisem. To historia miłosna trwająca do końca ich życia. Udało mi się też odnaleźć nagrania z ostatniego roku jej życia, który spędziła w odosobnieniu i z dala od błysku fleszy. Wcale nie były to czasy żałoby – widzimy ją promienną, jak zawsze zachwycającą, spacerującą po ulicach Palm Beach. Zupełnie inaczej, niż przedstawiają to media.

**A jak wyglądała praca nad rekonstrukcją cyfrową?**

To było równie ważne zadanie, co samo zbieranie materiałów. Zależało nam, aby ujednolicić wszystkie formaty, rozdzielczości, kolory… Staraliśmy się, żeby obraz był jak najbardziej spójny. Podobnie było z dźwiękiem. Mieliśmy tyle różnych nośników! Kasety, taśmy, winyle… a na nich prywatne nagrania, występy, wywiady. Samo opisanie materiałów było wielkim wyzwaniem.

**Jak skonstruowałeś samą narrację?**

Trzymałem się złotej reguły. Porzuciłem pomysły o narratorach i gadających głowach. W moim filmie głos ma tylko Maria.

**W takim razie co z chronologią?**

Nie chciałem mieć podejścia akademickiego, ale też nie szukałem na siłę nowych form narracji. Najbardziej zależało mi na odpowiednim rozłożeniu emocji. Na podstawie materiałów udało mi się uformować podział życia Marii na trzy etapy. Całkiem nieźle te etapy przekładają się na dekady (1950, 1960, 1970); tak zmieniało się jej życie na gruncie prywatnym i profesjonalnym. Widz widzi tę metamorfozę. Tylko raz odszedłem od tej zasady: przez cały film przewija się wywiad, jakiego Maria udzieliła Davidowi Frostowi. On właśnie nadaje tempo całemu filmowi.

**Jak zatem zakwalifikowałbyś swój film? Biografia, dokument, a może pełnometrażowy musical?**

Chciałbym uniknąć szufladkowania go. Nie nazwałbym go tylko i wyłącznie dokumentem. Dla mnie to po prostu film. Film kinowy. Dzięki temu widz może się poczuć, jakby oglądał Marię na prawdziwej scenie.

**Szczególnie teraz, w czasach gdy widzowie oglądają opery w kinach.**

Dokładnie tak. Co więcej, Callas zakończyła swoją karierę właśnie w kinie. Zagrała u Pasoliniego, w „Medei”. Czuję, jakbym tym filmem przedłużył jej karierę, pomagając jej jeszcze raz powrócić na ekrany kin.

**Jak udało ci się dokonać selekcji materiałów, by zrobić mniej niż dwugodzinny film?**

Pierwsza wersja miała 3 godziny i 15 minut. Wyobraź sobie miny producentów… Niestety musiałem zrezygnować z paru wątków – wyciąłem sceny z *masterclass* w Julliard. Nie opowiedzieliśmy również o początkach jej kariery. Ale dzięki temu uzyskaliśmy film trwający poniżej 2 godzin, bez dłużyzn, angażujący widza w historię.

**Myślisz, że udało ci się pokazać „prawdziwą” Callas?**

Nie da się poznać kogoś całkowicie, szczególnie tak złożonej osobowości, jaką była Callas. Ale mam wewnętrzne poczucie, że ją poznałem i zrozumiałem. Myślę, że wiem, jaką była kobietą, artystką, jakimi kierowała się wartościami, jaką miała wizję i spojrzenie na sztukę. Liczę na to, że widzowie, chociaż w jakiejś części, po seansie też będą mieli takie wrażenie.

**Myślisz, że Callas zrobiłaby karierę w dzisiejszych czasach?**

Poszedłbym nawet dalej w tym pytaniu. Zastanawiam się, czy ktoś taki jak Callas mógłby w ogóle istnieć w dzisiejszych czasach. Fenomen Callas opierał się na innym rozumieniu sztuki – wtedy pozwalano artystom budować swoje postaci tygodniami, mniej się podróżowało. Wszystkim bardziej zależało na sztuce, niż na karierze. Wymagania Callas, jej styl pracy, nie byłyby możliwe, patrząc na to, jak teraz funkcjonuje opera. W dzisiejszych czasach śpiewaczki jednego dnia są w Paryżu, kolejnego w Nowym Jorku, a chwilę później w Tokio. Czasy, kiedy spokój przy tworzeniu sztuki był najważniejszy, dawno minęły.

**MEDIA O FILMIE**

***Przybliża widza do prawdziwej Marii Callas.***

Le Parisien \*\*\*\*\*

***Zniewalający.***

Direct Matin \*\*\*\*

***Pełen wdzięku i wrażliwości.***

Le Figaro \*\*\*\*\*

***Film, który nareszcie oddaje głos samej diwie.***

Sud Ouest \*\*\*\*

***Niezwykła opowieść o równie niezwykłej artystce i kobiecie. Zegarmistrzowska robota. Nie można tego przegapić!***

Télé 2 semaines \*\*\*\*\*

***Nigdy nie było tak wiernego i dokładnego filmu o Callas. To nie banalny dokument. To prawdziwe zanurzenie się we wspomnienia ikony i w niezwykły, dziś już nieuchwytny, obraz tamtych czasów.***

aVoir-aLire.com \*\*\*\*

***Dokument naszpikowany niepublikowanymi wcześniej materiałami. Daje nowe i szokujące spojrzenie na Marię Callas i konfrontuje jej wizerunek publiczny i prywatny.***

Bande à part \*\*\*\*

***Maria Callas nigdy tak nie opuściła gardy. To tak, jakby zaprosiła nas za kulisy, a nawet do swojej garderoby.***

Elle \*\*\*\*

***Maria Callas konfrontuje się ze swoim mitem. Niezwykła podróż z najsłynniejszą diwą opery.***

Le Dauphiné Libéré \*\*\*\*

***Pełen niezwykłej energii dokument o miłości i kobiecie, która nade wszystko pragnęła szczęścia. Poznacie prawdziwą Marię Callas.***

Les Fiches du Cinéma \*\*\*\*

MATERIAŁY PRASOWE

Paula Szmidt

Marketing i Public Relations

533 031 945, paula.szmidt@m2films.pl

M2 FILMS Sp. z o.o.

ul. Biały Kamień 5B lok. U3, 02-593 Warszawa